"Pierwszy List do Koryntian"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

George T. Montague SM. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Dziękczynienie (1 Kor 1,4-9)

NT: Rz 1,8; 12,6; 1 Kor 12,1-14, 40; Flp 1,3-4.6; 3,20-21
KKK: modlitwa dziękczynienia, 2637-2638; Kościół jako komunia, 787-796, 959
Lekcjonarz: 1,3-9: pierwsza niedziela Adwentu (rok B); Msza wotywna za otrzymane łaski

[1,10] Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

Dziękczynienie wypada w tym miejscu zgodnie z typowym formatem greckich listów, lecz dla Pawła nie jest ono bynajmniej formalnością.

Nikt bardziej od niego nie jest świadomym łaski Bożej objawionej w jego własnym życiu oraz w życiu wspólnot przezeń założonych (słowo „łaska" pojawia się w listach Pawłowych osiemdziesiąt dziewięć razy, w tym siedem razy w tym liście).

Choć autorzy greckich listów często dziękowali bogom za zachowanie adresatów w dobrym zdrowiu lub za jakieś inne materialne dobrodziejstwa, Paweł zawsze dziękuje Bogu za duchowe błogosławieństwa udzielone czytelnikom lub – w 1 Tm 1,12-17 – za łaskę własnego nawrócenia.

We wcześniej powstałym Liście do Tesaloniczan dziękował Bogu za wiarę, miłość i nadzieję adresatów (1 Tes 1,3). Jednak w przypadku Koryntian Paweł nie wspomina o ich wierze i miłości, do nadziei zaś nawiązuje tylko pośrednio, mówiąc o ich oczekiwaniu na przyjście Chrystusa.

Jaki jest tego powód? Bez wątpienia wynika to z faktu, że apostoł dostrzega, iż wiara Koryntian jest słabo ukształtowana, a ich miłość ma poważne braki, co zobaczymy w dalszej części listu.

Niemniej Paweł dziękuje Bogu za charyzmatyczne łaski, które Koryntianie tak wysoce sobie cenią, i liczy, że dzięki temu przygotuje ich serca do usłyszenia innych rzeczy, jakie ma im on do powiedzenia.

[1,5] W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie.

Oto zostali oni **wzbogaceni we wszystko**.

Paweł bardzo lubi przywoływać wyobrażenie bogactw czy tez bycia wzbogaconym łaską Boga, czyniąc to zwłaszcza w Liście do Rzymian oraz w listach więziennych[1].

Zwrot **wszelkie słowo** trafnie oddaje tu sformułowanie użyte w greckim tekście, zgromadzenia Koryntian były bowiem dość hałaśliwe, jako że niektórzy uczestnicy nie czekali, aby przemówić, aż skończą to robić inni (14,29-33).

Jakie rodzaje wypowiedzi mogło obejmować to ogólne sformułowanie?

Z pewnością kryły się za nim skierowane „w górę", ku Bogu, słowa uwielbienia, dziękczynienia, adoracji, ale chodziło w nim zwłaszcza o wypowiedzi **ze strony** Boga, przekazujące proroctwa, nauczanie lub **poznanie**.

To ostatnie słowo najwyraźniej odnosi się do wglądu w tajemnicę Chrystusa (13,2), a być może również do wiedzy, jaką niektórzy Koryntianie przypisywali sobie w kwestii bożków (8,1-6).

Ponieważ wiedzę ujmuje się tu jako dar prorocki, może on też obejmować fakty poznawalne tylko dzięki bezpośredniemu oświeceniu przez Ducha Świętego (tak jak było to w przypadku znajomości przez Jezusa faktu, że Samarytanka miała pięciu mężów (J 4,18)[2].

Tutaj Paweł pozytywnie ocenia te dary, choć później stwierdzi, że bez miłości nie mają one żadnego znaczenia (13,1-13) oraz że „**<wiedza> unosi pychą, miłość zaś buduje**" (8,1).

[1,6-7] bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Przyczyna tej pozytywnej oceny ze strony Pawła zostaje podana w wersecie 6.

Dary te są znakiem, że **świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was**.

Grecki zwrot oznaczający „świadectwo Chrystusowe" można rozumieć na co najmniej dwóch poziomach.

---

[1] Zob. Rz 2,4; 9,23; 11,33; Ef 1,7.18; 2,7; 3,8.16; Kol 1,27; 2,2

[2] Zob. też Mk 11,2; 14,13; J 1,48. Przykłady tego typu charyzmatycznej wiedzy są częste w Starym Testamencie: Natan wie o grzechu Dawida (2 Sm 12,1-12); Samuel wie o odnalezieniu oślic Saula oraz zapowiada Saulowi, co przydarzy się mu podczas jego wędrówki (1 Sm 10,2-6); Daniel zna i relacjonuje sen króla Nabuchodonozora (Dn 2,28-35).

Na poziomie podstawowym odnosi się ono do świadectwa, które Jezus dał o Bożej miłości poprzez swą śmierć na krzyżu i powstanie z martwych (greckie słowo przetłumaczone tu jako „świadectwo" to **martyrion**, od którego w wielu zachodnich językach pochodzi słowo „męczennik").

Tutaj jednak zwrot ten dotyczy raczej świadectwa **o Chrystusie**, danego przez Pawła podczas pierwotnego głoszenia Ewangelii Koryntianom, które zostało potwierdzone znakami (1 Kor 2,4; Mk 16,17-20; Ga 3,1-5).

Niespodziewany i obfity dar wychwalania Boga i natchnionej mowy, jak również prawdopodobnie inne znaki towarzyszące nawróceniu Koryntian i przyjęciu przez nich Chrystusa stanowiły wyraz niespodziewanego nawiedzenia ich przez Ducha Świętego, które umocniło ich w sposób nigdy wcześniej niedoświadczany.

Koryntianie **nie doznają tedy braku żadnej łaski**.

Obydwa nawiązania do bogactwa otrzymanych darów (w wersetach 5 i 7) tworzą ramę dla wzmianki o „świadectwie Chrystusowym" z wersetu 6, odsłaniając ważną relację, łączącą fakt otrzymania darów z wiarą w przesłanie dotyczące Jezusa Chrystusa.

Relacja ta była swojaka: Koryntianie doświadczyli darów, uwierzyli bowiem w Ewangelię, dary te stanowiły zaś widzialny wyraz samej istoty Ewangelii: nowiny o zdumiewającym, nowym życiu.

Słowo przetłumaczone tu jako „łaska" oznacza „dar" i pochodzi od greckiego **charisma**, odnoszącego się nie tyle do łaski zbawczej, co do charyzmatów.

Pozyskawszy sobie w ten sposób życzliwość czytelników, Paweł wkrótce wykaże, jak bardzo ta obfitość otrzymanych darów kontrastuje z panującym we wspólnocie brakiem miłości.

Poprzez dodanie uwagi: **oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa**, apostoł subtelnie wskazuje, że Koryntianie nie osiągnęli jeszcze doskonałości.

Obfitość duchowych darów we wspólnocie nie oznacza, że oto nadszedł już dzień Pański (2 Tes 2,2) – które to przekonanie stanowiłoby wyraz przesadnej eschatologii zrealizowanej.

Wręcz przeciwnie, wypełnienie królestwa ma się dopiero dokonać, a zanim to nastąpi, koryntianie powinni jeszcze wiele zrobić dla swego duchowego wzrostu. Będzie on jednak bardziej dziełem Pana niż skutkiem ich własnych wysiłków.

[1,8-9] On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

On też będzie umacniał … Zwrot ten można też przetłumaczyć jako „On pomoże wam wytrwać", co sugerowałoby, że łaska daje jedynie wytrwałość.

Jednak grecki czasownik faktycznie lepiej przełożyć jako „On będzie umacniał was", wskazując, że Koryntianie mają pewne słabości, które Pan stopniowo będzie zastępował swą siłą.

Pawłowa nadzieja na ten pozytywny rezultat opiera się na fakcie, że **wierny jest Bóg** – które to przekonanie apostoł, jako Żyd, opiera się na fakcie i któremu daje on wyraz także w innych miejscach (1 Kor 10,13; 1 Tes 5,24; 2 Tes 3,3).

Końcowa wzmianka o Bogu stanowi ramę wraz ze wzmianką wcześniejszą, pojawiającą się w wersecie 4, tworząc typową dla żydowskiej retoryki inkluzję.

Podobnie jak misja Pawła opierała się na powołaniu skierowanym do niego przez Pana (1,1), tak i nowa kondycja chrześcijan jest skutkiem łaski uprzedzającej, udzielanej przez Boga, który **powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym**.

Uderzające, że w tych sześciu wersetach (w.4-9) o Jezusie wspomina się pięciokrotnie. Wyraźnym jest, że to właśnie Osoba Jezusa dominuje we wszelkich Pawłowych rozważaniach.

„Współuczestnictwo" w języku greckim to **koinonia**, oddawane jako „jedność", „komunia" lub „wspólnota".

Punktem kulminacyjnym Pawłowego dziękczynienia jest stwierdzenie, że chrześcijanie w Koryncie, przez posługę Pawła i własną wiarę, zostali powołani przez Boga do jedności z Jego Synem, co daje im prawo do nazywania się Bożymi synami i córkami.

Słowo **koinonia** przywołuje zarazem na myśl ideę wspólnoty z innymi braćmi i siostrami – zatem pojęcie to ma wymiar zarówno wertykalny, jak i horyzontalny.

Tak więc duchowe dary, którymi tak ekscytują się Koryntianie, płyną z ich zjednoczenia z Jezusem Chrystusem i mają służyć budowaniu wspólnoty opierającej się na wierze w Niego – a zatem przy korzystaniu z nich konieczna jest wrażliwość na kwestię dobra wspólnego.

W dalszej części listu Paweł pokaże konsekwencje płynące z tego stwierdzenia.

Lecz tutaj, podczas dziękczynienia, apostołowi wystarcza ukazanie, że wszystkie te dary z niewypowiedzianej łaski oraz stanu świętości, którymi Koryntianie zostali obdarzeni bez żadnej własnej zasługi.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1 Kor 1,4-9)

Uczymy się tu od Pawła, że zanim zaczniemy modlić się w jakichkolwiek potrzebach (czy to naszych, czy kogokolwiek innego), powinniśmy zacząć od dziękczynienia za dary już otrzymane (czy to dary naturalne, czy to dary łaski).

Co pomyślelibyśmy sobie o takim przyjacielu, który przychodzi do nas tylko wtedy, gdy czegoś od nas chce?

Może gdybyśmy poświęcali tyle samo czasu dziękowania Bogu, co proszeniu Go o różne rzeczy, bylibyśmy bardziej gotowi na przyjmowanie tego, o co prosimy!

Prośby, jak mówi Filipianom Paweł (Flp 4,6), **powinny być zanoszone wraz z dziękczynieniem**.

Tak łatwo pogrążamy się w naszych troskach i potrzebach, że poświęcamy niewiele uwagi temu, co Bóg już dla nas uczynił – zaś jeszcze mniej temu, kim jest Bóg sam w sobie.